

## Elegia

Szumia sosny, szumia tęsknie,  
Marzy Kolos–Bór,  
Dumne czoło, myśl potężną,  
Wzniósł ku szczytom gór.

I westchnienia z głębin piersi  
Śle w błękitów dal,  
Gdzie jutrzienka blask roznieca,  
Do Bałtyku fal.

Po tej puszczy pełnej szmerów,  
Marzeń, westchnień, snów,  
Zadumany jedzie rycerz  
Wśród bajecznych mchów.

Rumak jego stąpa śmiało,  
Czuje jeźdźca dłoń,  
I szlachetną piersią pruje  
Dziką leśną toń.

Puszcza tęskni, puszcza śpiewa,  
Brzmi skrzydlatych chór,  
W tym do jeźdźca tak przemawia,  
Stary Kolos–Bór.

Hej, rycerzu! rozchmurz czoło!  
Dobądź złoty róg!  
Wznieś prawicę, i jak widmo  
Pierzchnie przed nią wróg.

Szumia sosny, szumia, gwarzą,  
Echo leci w dal,  
Tam gdzie słońca promień złoty,  
Do Bałtyku fal!

27 V 1932 r., Troki  
Lidia Poziemska – Sfinks